

WŁADYSŁAW KWIATKOWSKI

DWA OBLICZA HUMANIZMU SAINT-EXUPÉRY'EGO

Mysł Saint-Exupéry'ego nieustannie oscyluje między dwoma przeciwnymi biegunami. Jedna tendencja — nietzscheańska — to ukazywanie człowieka w ciągłym stawaniu się, „wznoszeniu”, przewycięzaniu swej natury, poddanego twardym rygorom dyscypliny i obowiązku, człowieka określanego jako „dziewiczy wosk”, który „rzemieślnik” (jak Rivière w *Vol de Nuit* i Wielki Kaid w *Citadelle*) poddaje formowaniu. Doprowadza to do „faraońskiej mitologii czynu”. Ten rys humanizmu Saint-Exupéry'ego można by nazwać, posługując się definicją P.-H. Simona, „humanizmem bohaterskim”. Ale to trafne określenie nie wyczerpuje jednak pełnej treści humanizmu, którą można odczytać z dzieł pisarza. Druga bowiem tendencja humanizmu Saint-Exupéry'ego to widzenie człowieka nie w odosobnieniu, w indywidualnych, bohaterskich czynach, lecz we wzbogacających go więzach międzyludzkich, poszukującego żarliwie przyjaźni, wracającego do wspomnień i marzeń dzieciństwa, przekształconych i wysublimowanych przez upływ czasu i spełniających nową funkcję w powtórnym ich przeżywaniu.

Obie wyraźnie zarysowane tonacje — z różną siłą rozmieszczone — współistnieją w każdej książce Saint-Exupéry'ego, chociaż dla pierwszej bardziej charakterystyczny jest *Vol de Nuit* lub *Citadelle*, dla drugiej — *Le Petit Prince* i *Lettre à un Otage*. Łączą się one najbardziej harmonijnie w *Terre des Hommes*, którą można uznać za „szczytowe osiągnięcie literatury lotniczej”¹.

Praca ta² — przygotowana w oparciu o całą twórczość Saint-Exupéry'ego — nie zamierza być pełną monografią o pisarzu, poruszającą

¹ Bù i Xuân Bào, *Aviation et Littérature*, Paris 1960, s. 321.

² Artykuł ten przedstawia w wielkim skrócie zasadnicze problemy pracy doktorskiej *Humanizm w twórczości A. de Saint-Exupéry*, ukończonej w 1965 r. i obronionej na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1966 r. Na marginesie jej powstał szkic *Przegląd badań nad Antoine de Saint-Exupéry* („Przegląd Humanistyczny”, VI (1962), nr 3(30), s. 171—180).

wszystkie aspekty i problemy jego dzieł. Tytuł jej wyznacza obszar badanej problematyki. Rozprawa zbudowana jest w oparciu o dwa wyróżnione „skrzydła” humanizmu Saint-Exupéry’ego i stara się ukazać zasadnicze elementy koncepcji człowieka, którą można odtworzyć na podstawie utworów pisarza. W tej rekonstrukcji kładziono duży nacisk na postulaty moralne stawiane człowiekowi przez autora *Citadelle*. Saint-Exupéry’emu nie chodzi bowiem tylko o opis człowieka, ale również — i w większym jeszcze stopniu — o pewną wizję człowieka, którą chce narzucić. Cała jego twórczość (oprócz książki *Courrier Sud*) ma przecież charakter dyskursywny, medytacyjny, sentencjonalny: nasycona jest problemami moralnymi, filozoficznymi i religijnymi. To ograniczenie powieściowej fikcji i poetyckiej wyobraźni oraz rozrost analizy intelektualnej i refleksji — charakteryzują wielu współczesnych powieściopisarzy (np. Malraux, Sartre, Camus)³.

Punktem wyjścia humanizmu Saint-Exupéry’ego jest czyn: właśnie w działaniu człowiek „dokonuje się”, wiąże z ludźmi i ze światem — przekształca siebie i świat, przedłuża dzieło stworzenia, ponieważ, jak pisze autor, „stworzenie świata nie jest ukończone”⁴. Pisarz ten — zauważa Roger Caillois⁵ — „est un homme d’action à qui l’action ne suffit pas, s’étant aperçu que l’action par elle-même ne signifie rien”. Czyn ma więc niejako podwójną funkcję, która decyduje o dwubiegowości iowości myśli Saint-Exupéry’ego.

Z jednej strony — temu aspektowi humanizmu Saint-Exupéry’ego poświęcony jest głównie drugi rozdział pracy — człowiek przedstawiany jest w rozwoju pionowym i porównywany jest często z drzewem lub z kiełkującym ziarnem, które, „przyciągane przez słońce, zawsze znajduje drogę poprzez kamienistą glebę”⁶. Saint-Exupéry sądzi, że istnieje w człowieku niezniszczalny pęd zniewalający go, mimo dobrowolnie przyjętego ryzyka najgorszych niebezpieczeństw lub śmierci, do wypełnienia swego powołania. W *Citadelle* — tej „epopei poszukiwania abso-lutu”, jak ją nazywa R. Zeller⁷ — jednostka traktowana jest jako

³ Cf. P.-H. Simon, *Témoins de l’homme. La condition humaine dans la littérature du XX^e siècle*, Paris 1967; tenże, *L’Homme en procès*, Neuchâtel 1951; R.-M. Albérès, *Bilan littéraire du XX^e siècle*, Paris 1962; tenże, *Métamorphoses du roman*, Paris 1966; E. W. Knight, *Literature considered as philosophy*, London 1957; J. Cruickshank, *Some aspects of french fiction 1935—1960*, [W:] *The Novelist as Philosopher. Studies in French Fiction 1935—1960*, London 1962.

⁴ *Terre des Hommes*, [W t. aut.:] *OEuvres*, Paris 1959, s. 258.

⁵ R. Caillois, *Préface*, [W:] A. de Saint-Exupéry, *OEuvres*, s. XII.

⁶ *Pilote de Guerre*, [W t. aut.:] *OEuvres*, s. 366.

⁷ R. Zeller, *La Vie secrète d’Antoine de Saint-Exupéry ou La Parabole du Petit Prince*, Paris 1953, s.122.

„ogniwo”, „przejście”, „kładka”, „wehikuł” lub „droga”. Ma ona zmierzać do zrealizowania, noszonych w sobie jako depozyt, autentycznych skarbów, nieustannie zbliżać się do idealnego wzorca, przeobrażać się — poprzez ciągłe, powolne „rodzenie się” — w człowieka. Jest to nieprzerwany proces od statycznego „być” do dynamicznego „stawać się”. Życie ludzkie może więc być tylko drogą, kierunkiem, a nie osiągnięciem doskonałości, która jest niemożliwa, ponieważ byłaby stagnacją, śmiercią („doskonałość jest cechą umarłych”⁸) lub przyjęciem postawy ludzi „osiadłych”, „uśpionych” („les sédentaires repus”, jak bardzo często wyraża się autor w *Citadelle*), ponieważ „taki, jakim jesteś, jesteś martwy”⁹.

To wzrastanie, wznoszenie się człowieka — w *Citadelle* używany jest często termin „ascension” — musi bardziej opierać się na samym fakcie rozwoju niż na celu, który człowiek zamierza osiągnąć. Wzbogaca bowiem samo żarliwe tworzenie, nie zaś używanie wytworzonego przedmiotu, samo trudne zdążanie do celu, a nie zrealizowanie celu. „Mais la marche compte seule et il n'est point de provisions au sein desquelles tu te puisses asseoir. Car alors meurt le champ de force qui seul t'anime et te voilà comme un cadavre”¹⁰. Człowiek może więc znaleźć treść życia tylko w osobistym przekształcaniu i przenikaniu sobą wszystkiego — w tym, co sam tworzy.

Dążeniu do przerastania samego siebie towarzyszą nieuchronnie przeszkody i cierpienia. Są one nieuniknionym elementem kształtowania się człowieka i jego „wewnętrznego wznoszenia się”. Tak jak cedr korzysta z tego, że jest targany wiatrem, bo wiatr go wzmacnia, podobnie człowiek — jak myśli Saint-Exupéry — mierząc się z przeciwnościami, odkrywa w sobie uśpione siły, które pomagają mu wzrastać. „Les temps cruels réveillent l'archange endormi”¹¹ — mówi władca Berberów. Taka jest również funkcja nieprzyjaciela w *Citadelle*. Wielki Kaid nazywa go „ukochanym przeciwnikiem”, ponieważ — nawet zwyciężając — buduje, wzmacnia wewnętrznie człowieka, wyzwala w nim „uśpionego archaniola”.

Twórca charakter osoby ludzkiej — przeciwstawiony mineralnym i jałowym pustyniom ziemskim i kosmicznym, które pilot ogląda podczas lotu — znajduje wyraz nie tylko w wewnętrznym doskonaleniu się człowieka poprzez jego aktywne ścieranie się ze swoją naturą i z wrogim mu światem, lecz również obiektywizuje się w wytwarzanym przez niego dziele. Saint-Exupéry podkreśla równoczesność tych dwu procesów

⁸ *Citadelle*, [W t. aut.:] *OEuvres*, s. 968.

⁹ *Ibidem*, s. 707.

¹⁰ *Ibidem*, s. 833.

¹¹ *Ibidem*, s. 888.

sów. Jeden warunkuje drugi. Tworząc swe dzieło w żarliwym, zdyscyplinowanym wysiłku, człowiek „powiększa” i niejako stwarza samego siebie. Natomiast materializujące się tworzenie nie tylko wyzwala człowieka od śmierci, ale jest także spełnieniem jego życiowego powołania.

Szczególnie w *Citadelle* i w *Vol de Nuit* znajdujemy to głęboko zakorzenione pragnienie utrwalenia się, wymiany swego „śmiertelnego ciała” „na coś większego od siebie”¹²: na wartości zobiektywizowane i trwalsze od jednostkowego życia ludzkiego, na wartości będące protestem przeciwko nieubłaganemu wyrokowi śmierci. „Et j'ai appris ceci qui est essentiel: à savoir qu'il importe de bâtir d'abord le navire et de harnacher la caravane et de construire le temple qui dure plus que l'homme. Et désormais les voilà qui s'échangent dans la joie contre plus précieux qu'eux-mêmes. [...] Mais n'espère rien de l'homme s'il travaille pour sa propre vie et non pour son éternité”. „Car, moi, je respecte d'abord ce qui dure plus que les hommes. Et sauve ainsi le sens de leurs échanges. Et constitue le grand tabernacle auquel ils confient tout d'eux-mêmes”¹³.

Człowiek, aby mógł „dokonać się”, potrzebuje oparcia o niezniszczalny fundament, pragnie zakorzenić się jak drzewo, z którym Saint-Exupéry często go zresztą porównuje. W zmiennym, nieskoordynowanym świecie chce autor zbudować wokół berberyjskiego króla świat trwały, rządzony surowymi prawami: cytadelę, która byłaby zaprzeczeniem wszystkiego, co jest ślepą siłą utrudniającą człowiekowi dojście do osiągnięcia wewnętrznej jedności. Ta nowa cywilizacja ma uodpornić człowieka na pokusę nomadyzmu i rozproszenia, przynieść mu niezachwiane poczucie trwałości, ciągłości — pomóc mu określić samego siebie, jego w niej miejsce i wpoić weń świadomość własnej, niepowtarzalnej wartości. Heraklitemu „wszystko płynie” Saint-Exupéry przeciwstawia „zamiłowanie do wieczności”, „wrodzone pragnienie stałości”,¹⁴ wyrażone — szczególnie w *Citadelle* — w charakterystycznym słownictwie: rites, coutumes, fêtes, cérémonial, générations, maison, demeure, palais, forteresse, navire, citadelle, temple, cathédrale, basilique, fonder, habiter, déléguer...

Oparta na tradycji i ciągłości cywilizacja — budowana jako synteza twórczych i skoordynowanych wysiłków wspólnoty ludzkiej — przynosi człowiekowi wewnętrzny ład i harmonię oraz redukuje świadomość okrutnej efemeryczności życia ludzkiego. Saint-Exupéry — podobnie jak Proust i Malraux — szuka w stwórczym akcie artysty zaprzeczenia śmiertelnego losu człowieka, wyciśnięcia na organicznej ziemi trwałego piętna, śladu ludzkiej obecności. Podobnie jak Montherlant, uka-

¹² Ibidem, s. 655.

¹³ Ibidem, s. 529.

¹⁴ Ibidem, s. 517, 906.

zuje on człowieka nie w jego upadkach i katastrofach, ale widzi jego wielkość w zdolności do przekraczania samego siebie, do przełamywania granic człowieczeństwa. Bardziej niż Céline'owi, Sartre'owi, Camusowi i swym innym literackim sąsiadom bliższy jest on wielkiej tradycji francuskiej literatury XVII w. Ten aspekt twórczości Saint-Exupéry'ego trafnie wydobywa André Gide, który pisze w przedmowie do *Vol de Nuit*: „Je crois que ce qui me plaît surtout dans ce récit frémissant, c'est sa noblesse. Les faiblesses, les abandons, les déchéances de l'homme, nous les connaissons de reste et la littérature de nos jours n'est que trop habile à les dénoncer; mais ce surpassement de soi qu'obtient la volonté tendue, c'est là ce que nous avons surtout besoin qu'on nous montre.”¹⁵

Z drugiej strony — i jest to drugi aspekt humanizmu Saint-Exupéry'ego¹⁶ — pisarz ukazuje człowieka w jego rozwoju poziomym, w bogactwie więzów z innymi ludźmi i ze światem, w którym żyje. Samotność w pustyni czy w kabinie samolotu jest dla Saint-Exupéry'ego doświadczeniem zmuszającym do szukania dróg wyjścia. Autor *Terre des Hommes* bowiem — w przeciwieństwie do Malraux, Greena, Sartre'a czy Kafki — nie określa człowieka jako szczelnie zamkniętego obwodu, ale widzi realne perspektywy obalenia muru samotności. Co więcej, jego głównym powołaniem jest stawać się otwartą dla wszystkich osobą, przełamującą barierę samotności poprzez stwarzanie i odczuwanie więzów z ludzką wspólnotą. „L'humanisme de Saint-Exupéry est l'anti-solitude humaine”¹⁷ — stwierdza Luc Estang, autor jednej z najlepszych prac o pisarzu.

Saint-Exupéry nie uprzywilejował żadnego z tych — nie tyle sprzecznych, ile uzupełniających się — aspektów swego humanizmu. Starał się łączyć heroizm o wyraźnych akcentach nietscheańskich¹⁸ i humanizm o charakterze często personalistycznym, godzić człowieka czynu, poddanego twardym rygorom dyscypliny, z człowiekiem kon-

¹⁵ A. Gide, *Préface*, [W:] A. de Saint-Exupéry, *Vol de Nuit*, Paris 1964, s. 10.

¹⁶ W. Kwiatkowski, *Antoine de Saint-Exupéry. Samotność człowieka i więzy międzyludzkie*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, XIII (1966), z. 3, s. 281—300.

¹⁷ L. Estang, *Saint-Exupéry par lui-même*, Paris 1959, s. 93.

¹⁸ Zagadnienie związków Saint-Exupéry'ego z myślą F. Nietzschego, który wycisnął na pisarzu — bezpośrednio, przez lekturę jego dzieł lub za pośrednictwem A. Gide'a i przede wszystkim E. Faure'a — głębokie piętno, bada dokładnie Carlo François (*L'Esthétique d'Antoine de Saint-Exupéry*, Neuchâtel 1957). Nazywa on Saint-Exupéry'ego „najbardziej uprzywilejowanym francuskim spadkobiercą myśli Nietzschego” (s. 81). Pokrewieństwa tych dwu autorów, chociaż bardzo wyraźne, ograniczają się jednak tylko do niektórych aspektów ich myśli i estetyki.

templacji i medytacji. Ten poeta i moralista jest przecież autorem dwu książek o wyraźnie odmiennej wymowie: *Citadelle* i *Le Petit Prince*. Luc Estang podkreśla wyraźnie to stałe napięcie między siłą a miłością w obrazie człowieka, który szkicuje Saint-Exupéry w swoich książkach: „l’humanisme de Saint-Exupéry oscille constamment entre l’Évangile du Christ et le contre-Évangile de Nietzsche.”¹⁹

Saint-Exupéry ubolewa, że „współczesny humanizm zaniedbał czyny”, ale pisze w innym miejscu, że „królestwo człowieka jest wewnątrz niego.” Starał się bowiem nie upraszczać człowieka, przeciwnie — widział jego bogactwo i tajemnicę. W *Terre des Hommes* pisze: „W człowieku wszystko jest paradoksem.” Humanizm Saint-Exupéry’ego nie jest więc wydedukowany z pewnych przyjętych zasad teoretycznych, nie jest on również doktryną, lecz ma wartość autentycznego *świadczenia*, które zrodziło się z jego osobistych doświadczeń przeżytych w samolocie i w pustyni.

Humanizm autora *Citadelle* — w przeciwieństwie do humanizmu Malraux — jest „humanizmem akceptacji. [...] filozofią zakorzenienia”:²⁰ zakorzenienia, a nie buntu czy negacji. Może dlatego Saint-Exupéry wydaje się czasem anachronizmem we współczesnej literaturze. W swoich książkach i reportażach stara się on wydobyć — nawet z drobnego wydarzenia — to, co charakteryzuje człowieka w ogóle, „człowieka wiecznego”. Mimo uniwersalności zainteresowań Saint-Exupéry’ego jego książkom brak jest tego ciśnienia współczesnej historii, tak charakterystycznego dla twórczości Malraux, którego powieści są freskami wielkich wstrząsów XX w.

Saint-Exupéry, który traktował samolot jako nowe „narzędzie percepcji” i medytacji, służące samopoznaniu i wewnętrznemu wzbogaceniu człowieka przez odkrywanie „nowego sensu” rzeczy — lub jako „narzędzie jak pług”, który wyrzywa powoli ziemi jej ukryte tajemnice — nie ulegał idolatrii cywilizacji technicznej. Obrazy, które najczęściej powracają na kartach jego książek, gdy mówi o pilotach — to obrazy pasterza, rolnika, kowala. Stawał się zresztą coraz bardziej nieufny, szczególnie pod koniec życia, w stosunku do uniformizującej wszystko cywilizacji maszyn, „cywilizacji robotów”, która zabija w człowieku twórcze zdolności i pozbawia jego pracę „ludzkiego sensu”. Spojrzenie Saint-Exupéry’ego nie przybrało jednak nigdy formy tak skrajnej i katastroficznej, jak u Marcela, Bernanosa czy Mouniera.

Świat współczesny — sądzi Saint-Exupéry — zagubiony w „działaniu wyłącznie stadnym, całkowicie bezbarwnym”, przerywa naturalne

¹⁹ L. Estang, op. cit., s. 121.

²⁰ B ù i X u à n B à o, op. cit., s. 207.

więzy zespalające człowieka z innymi ludźmi i z przedmiotami. Autor ocenia pesymistycznie sytuację współczesnego — zmechanizowanego i zdeintegrowanego — świata i człowieka, który, kształtowany przez aktualne warunki istnienia, niewrażliwiony na wartości duchowe, „zamknięty dla wewnętrznego życia”, nie może już odczuwać „radości pioniera, radości religijnych, radości uczonego”.²¹ Dlatego pragnie on, jak Malraux, wpoić ludziom świadomość tkwiącej w nich wielkości, „podtrzymywać w człowieku to, co wielkie i [...] nawracać go na własną wielkość”²².

Humanizm Saint-Exupéry'ego, akceptujący wartości chrześcijańskie — ale odcinający je od transcendentnego Absolutu — jest „humanizmem dynamicznym” i antyindywidualistycznym. Ukazuje człowieka w drodze, wykuwającego stopniowo swą wielkość nie w izolacji, lecz w więzi z innymi ludźmi, za których czuje się współodpowiedzialny; człowieka nie zatracającego w anonimowej masie ludzkiej swego autonomicznego charakteru, lecz wzbogacającego innych swoją odrębnością. Saint-Exupéry ujawnił w swych *Carnets* to, co go najbardziej niepokoiło w naszych czasach: „La pâte humaine dont il est si peu tiré: oui, cela est le drame véritable”²³.

DEUX ASPECTS DE L'HUMANISME DE SAINT-EXUPÉRY

Cet article présente, en termes bien concis, la thèse de doctorat consacrée à l'humanisme de Saint-Exupéry (achevée en 1965 et soutenue en 1966 à l'Université Jagellonne de Cracovie) dont voici les chapitres principaux: „Poète de l'action”, „L'Homme en dépassement de soi”, „Échanger son corps périssable...”, „Le Thème de la solitude et des relations humaines”. On y distingue deux pôles opposés entre lesquels l'humanisme de Saint-Exupéry ne cesse d'osciller. D'une part — et c'est une tendance à résonance nietzschéenne — Saint-Exupéry montre l'homme en devenir „vertical”, l'homme dans „ce surpassement de soi qu'obtient la volonté tendue” (A. Gide), comparé souvent à l'arbre qui „lentement épouse le ciel” ou au germe qui, „hanté par le soleil, trouve toujours son chemin à travers la pierraille du sol”. On pourrait reprendre ici la formule à laquelle Jules Lequier a attaché son nom: „Faire et en faisant se faire”, parce qu'elle s'applique bien à cet aspect-là de l'humanisme de Saint-Exupéry. D'autre part — et c'est le deuxième aspect de son humanisme — il montre l'homme qui ne se complaît pas dans „l'ivresse de l'action” héroïque, mais qui prend surtout conscience des liens qui l'attachent aux autres. En créant un dense réseau de liens

²¹ *Terre des Hommes*, [W t. aut.:] *Oeuvres*, s. 254—255.

²² *Citadelle*, ibidem, s. 552.

²³ *Carnets*, Paris 1954, s. 17.

avec les hommes, il communique avec eux et il vainc sa solitude. Ce serait un épanouissement „horizontal” de l'homme de Saint-Exupéry. Ces deux „ailes” de l'humanisme de Saint-Exupéry coexistent, à des degrés différents, dans tous ses livres. Cependant le premier aspect (l'humanisme héroïque) est illustré d'une façon plus évidente, plus nette dans *Vol de Nuit* et la *Citadelle*, le second (l'humanisme fraternel) — dans *Le Petit Prince* et la *Lettre à un Otage*.